



Sygn. akt I UK 293/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A. K.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego

o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 listopada 2018 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 25 stycznia 2017 r. oddalił apelację A.K. w sprawie przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego, od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 stycznia

2016 r., mocą którego zmieniono decyzję organu rentowego z dnia 9 czerwca 2015 r. i umorzono należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością Funduszu o kwoty 11.845 zł, oddalając w pozostałym zakresie odwołanie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy. Zamykały się one następującymi stwierdzeniami. A. K. był zadłużony w Funduszu Alimentacyjnym na kwotę 23.690 zł. W dniu 7 kwietnia 2015 r. odwołujący się złożył wniosek o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego, wskazując, że jego sytuacja zdrowotna jest bardzo trudna, gdyż zdiagnozowano u niego nowotwór złośliwy dróg żółciowych, cierpi na ślepotę oka prawego i obustronną głuchotę. Nadto, znajduje się także w trudnej sytuacji majątkowej, bowiem przeciwko niemu prowadzone jest postępowanie egzekucyjne. Z ustaleń wynika również, że odwołujący się pobiera rentę socjalną (ostatnio w kwocie 739.58 zł, przy czym z niego potrącana jest kwota 202,79 zł tytułem zajęcia komorniczego), przyznaną na stałe wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 13 stycznia 2009 r. Podstawą jej wypłaty jest całkowita niezdolność do pracy z tytułu schorzeń okulistycznych (pourazowa ślepota i zez rozbieżny oka prawego oraz uszkodzenie nerwu wzrokowego oka lewego z częściowym zanikiem tego nerwu wzrokowego). Ubezpieczony otrzymuje także zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł oraz okresowo korzysta ze świadczeń z pomocy społecznej, prowadząc samodzielnie gospodarstwo domowe.

W toku pobytu w Klinice Uniwersyteckiej we F. (od 26 czerwca do 7 lipca 2014 r.) zdiagnozowano u niego raka dróg żółciowych. W oparciu o opinię biegłego lekarza, Sąd pierwszej instancji ustalił, że stan zdrowia odwołującego się jest stabilny dzięki przebytej operacji, co pozwala na wykonywanie pracy w warunkach pracy chronionej.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący ma również zadłużenie względem swoich dzieci: K. - w kwocie 7.584,24 zł, T. - w kwocie 6.723,00 zł. Jednocześnie jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym w 1/2 udziału. Wartość nieruchomości określono na kwotę 66.150,00 zł, a wartość wywołania w trakcie toczącego się postępowania egzekucyjnego ustalono na kwotę 49.612,50 zł. Nieruchomość obciążona jest hipoteką na rzecz

wierzyciela hipotecznego banku [...] BP S.A w kwocie 13.130,00 USD. Postanowieniem z dnia 9 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Ż. umorzył postępowanie w trybie art. 985 § 1 k.p.c. z uwagi na fakt, iż żaden z wierzycieli nie przejął nieruchomości na własność. Odwołujący zamieszkuje wraz z matką w opisanym wyżej budynku.

W obawie przed ponownym wszczęciem postępowania egzekucyjnego odwołujący złożył w organie rentowym wniosek o rozłożenie na raty należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego. Decyzją z dnia 19 lutego 2015 r. ZUS Oddział w N. rozłożył na raty należności z tytułu wypłaconych z funduszu alimentacyjnego świadczeń alimentacyjnych na 10 rat, w tym 9 w kwocie po 500,00 zł miesięcznie i 1 na kwotę 21.190,00 zł. Odwołujący się na poczet zawartej ugody wpłacił jedną ratę w kwocie 500,00 zł. Pozostałych rat nie zapłacił z uwagi na brak środków pieniężnych. Równocześnie odwołujący się spłaca kredyt zaciągnięty w banku [...] S.A. w kwocie około 250 zł miesięcznie. Stan zadłużenia w banku wynosi obecnie 6.103,47 USD. Ponosi także koszty związane z utrzymaniem budynku (200 zł miesięcznie), koszty zakupu lekarstw (50.00 zł miesięcznie). W konsekwencji w utrzymaniu pomaga mu mama otrzymująca świadczenie w kwocie 1.200,00 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny odwołując się do treści art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1518), zwrócił uwagę, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Ważąc dalej stanowiska obu stron, Sąd odwoławczy wyraził pogląd, że wykładnia powołanego wyżej przepisu - jako wyjątek od zasady - powinna być interpretowana ściśle. Powołał się przy tej okazji na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia z 3 lutego 2010 r., I UK 270/09 (LEX nr 585729), z którego wynika, że „szczególnie uzasadnione przypadki” związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe), powstałe w wyniku wypadku losowego, a w każdym

razie istniejące niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulegnie takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji. Zatem sam brak środków utrzymania nie jest wystarczającym argumentem do umorzenia należności, gdyż należy mieć na uwadze także jego wiek, stan rodzinny, kwalifikacje zawodowe oraz rokowania zdrowotne. W ten sposób dopiero można ustalić, czy w przyszłości będzie w stanie spłacać należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06, LEX nr 446757).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony posiada realną możliwość częściowej, rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych przy uwzględnieniu występującego stanu zdrowia, rokowań zdrowotnych oraz jego sytuacji rodzinnej. Stąd umorzenie w części zadłużenia przez Sąd Okręgowy było prawidłowe. Nie można pominąć w sprawie, że obowiązek alimentacyjny obarczał odwołującego się od 1998 r., a całkowita niezdolność do pracy została stwierdzona w 2009 r. Taki stan rzeczy obrazuje wieloletnie zaniedbania po stronie odwołującego się. Tymczasem konieczne jest zachowanie równowagi dotyczącej postawy zobowiązanego z jego aktualną sytuacją. Nie można zatem premiować postaw biernych, opierających się na przerzucaniu własnego ciężaru na poczet innych osób partycypujących w obciążeniach publicznych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 232 i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie z urzędu dodatkowej opinii biegłego specjalisty z zakresu chorób oczu na okoliczność ustalenia u A. K. niezdolności do pracy i stopnia tej niezdolności, skutkiem czego przyjęto zachowanie przez niego zdolności do pracy w warunkach pracy chronionej, co miało wpływ na odmowę umorzenia należności wobec likwidowanego Funduszu;

- prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28

listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych („u.ś.r.”) polegającą na przyjęciu istnienia niewyartykułowanej w treści tego przepisu przesłanki umorzenia zaległości wobec likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego w postaci oceny „wcześniejszej postawy zobowiązanego”, przed istnieniem pierwszeństwa w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych odwołującego się i jego rodziny.

Mając na uwadze powyższe, wniosk o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenia co do istoty sprawy, przez uwzględnienie odwołania i umorzenia zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zawiera uzasadnionych podstaw. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania (pkt 2). Jednak w tym drugim przypadku zarzuty skargi kasacyjnej są skuteczne, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej wadliwego procedowania Sądu Apelacyjnego skarżący upatruje w naruszeniu art. 232 i art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W jego ocenie, naruszenie sprowadza się do zaniechania wyjaśnienia (braku dopuszczenia dowodu z urzędu) zakresu niezdolności do pracy i tym samym przyjęcia, że odwołujący się jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej.

Skuteczność zarzutu procesowego jest uzależniona od wykazania wpływu danego uchybienia na wynik sprawy, co też literalnie wynika z treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był realny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 64/17, LEX nr

2549250). Zatem bliższe uwagi w tej płaszczyźnie muszą uwzględniać przedmiot sporu, którego zasadniczo oś wyznacza decyzja organu rentowego. *Ad casum*, ów przedmiot obejmował wyjaśnienie przesłanki uregulowanej w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1952, dalej ustawa o świadczeniach). Zawężając pole badawcze, chodziło o odkodowanie znaczenia terminu „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”, które to sformułowanie otwiera drogę do umorzenia należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego. Powołany zwrot nie zawiera elementów wymagających z założenia wiedzy specjalistycznej, skoro posługuje się terminologią potoczną. Niemniej nie chodzi o jakiegokolwiek przypadki, tylko szczególnie uzasadnione. Między tymi pojęciami zachodzi więc różnica jakościowa, podkreślająca uwzględnienie tylko tych ostatnich, co uzasadnia wykładnię zawężającą. W końcu problematyka zwrotu „w szczególnie uzasadnionych przypadkach” występuje na gruncie innych regulacji prawnych (na przykład: art. 135 § 2 k.p., czy też art. 117 § 1 k.c. - tu użyta przez zwrot „w wyjątkowych przypadkach”). Istnieje zatem możliwość wykorzystania odpowiednio mechanizmów interpretacyjnych z innych gałęzi prawa.

Niewątpliwie składnikiem oceny tych przypadków jest między innymi odwołanie się do sytuacji zdrowotnej osoby ubiegającej się o zwolnienie z długu. Dana osoba może w postępowaniu odwoławczym powoływać się na zdarzenia, które jej zdaniem, wykluczają możliwość uzyskiwania dochodów z pracy zarobkowej, czy też powodują konieczność spożytkowania ich w całości na zaspokojenie własnych potrzeb życiowych (wydatki na leki, rehabilitację). Zwykle tak jest, że wniosek o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego składany jest w momencie utrzymującej się ujemnej - zdaniem uprawnionego - perspektywy możliwości zarobkowych, co niewątpliwie uwidacznia konglomerat różnorodnych elementów, zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych.

Przede wszystkim w tego rodzaju sprawach dowód z opinii biegłego nie stanowi obligatoryjnego elementu postępowania sądowego, skoro badaniu podlegają ciągi zwrotów otwartych, odwołujących się do zdarzeń, jakie miały miejsce w życiu odwołującego się. Stąd element składkowy tej oceny (sytuacja

zdrowotna) nie jest tożsamy z przesłanką niezdolności do pracy w rozumieniu ziszczenia się przesłanek do świadczeń rentowych, co więcej może być oceniona w ramach swobodnej oceny dowodów, na przykład jako suma zbiegu różnych niezdolności do pracy, w tym także przez pryzmat decyzji organu rentowego wydanych w innych sprawach z udziałem ubiegającego się o umorzenie należności. Punktem wyjścia są przecież szczególne przypadki. Ich wystąpienie zwykle łączy się z brakiem stałej (dorywczej) pracy, co z kolei skłania uprawnionego do realizacji ochrony ryzyka związanego z niezdolnością do pracy. W takim układzie zależności można (i należy) wykorzystać argumenty wynikające z dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego, czy też przedstawionych przez odwołującego się, czy też w końcu znanych sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), jeżeli po raz kolejny rozpoznaje sprawę dotyczącą tej samej osoby.

Z ustaleń sądów wynika, że odwołujący się jest uprawniony do renty socjalnej w myśl ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1340). Zgodnie z art. 4 ust. 1 tej ustawy renta socjalna przysługuje osobie całkowicie niezdolnej do pracy. Ustalenie zaś tej ostatniej przesłanki dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270). Zatem zakres zdolności do pracy ubezpieczonego nie był sporny. Niemniej tego rodzaju niezdolność do pracy nie wyklucza *a priori* możliwości podjęcia zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej na warunkach określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 511), co zresztą znajduje odzwierciedlenie w art. 10 ustawy o rencie socjalnej określającym przypadki jej zawieszenia w razie podjęcia (kontynuacji) działalności zarobkowej.

Zbiór powyższych elementów prowadzi do wniosku, że sam fakt całkowitej niezdolności do pracy nie wyczerpuje zakresu znaczeniowego terminu „w szczególnie uzasadnionych przypadkach” w rozumieniu art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach. Stąd dalsze postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowane przez Sąd odwoławczy było prawidłowe. Chodzi o fakt dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność możliwości

dodatkowego (dorywczego) zatrudnienia, które będzie adekwatne do możliwości zarobkowych odwołującego się. W ten sposób zakres oceny jest pełny, bowiem nie uwzględnia tylko tego co jest, lecz co może i powinna uzyskać osoba ubiegająca się o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego. Nie można wszak pomijać, że przyznanie renty socjalnej jest wyrazem kompromisu w odniesieniu do aktywności zawodowej ubezpieczonego, który z racji swych ułomności nie mógł wypracować własnych okresów składkowych i nieskładkowych w celu uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawo do renty socjalnej nie pozostaje uzależnione od uprzedniej partycypacji ubezpieczonego w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a koszty z tym związane finansowane są ze środków budżetu państwa (art. 14 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej). Można zatem i należy wymagać od uprawnionego do tego rodzaju świadczenia, że w razie równoległego zadłużenia u wierzyciela wypłacającego rentę socjalną, podejmie on - w realnie możliwym zakresie, przy uwzględnieniu i zachowaniu zasad dotyczących własnego stanu zdrowia - minimalną aktywność zarobkową, która pozwoli nawet w ułamkowym zakresie spłacić zobowiązania wynikające z racji zaniedbania obowiązku alimentacyjnego względem swych dzieci.

W tym stanie rzeczy nie może obligatoryjnie aktualizować się obowiązek sądu odwoławczego do poszerzenia materiału dowodowego przez dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę, nawet gdy ma być nim opinia biegłego lekarza. W sprawie wyjaśniono już, że w tego rodzaju sporach - odmiennie niż w razie rozpoznawania sprawy o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy - nie istnieje ustawowy obowiązek wyjaśniania sprawy za pomocą tego narzędzia (wiedza specjalistyczna). Ujawnia to zresztą powołany w skardze art. 227 k.p.c., który w pierwszej kolejności nakłada obowiązek przedstawiania dowodów przez procesujące się strony, a dopiero w drugiej kolejności uprawnia fakultatywnie sąd do działania z urzędu. Ten mechanizm jest oczywiście związany z art. 207 § 6 k.p.c., a sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych nie wykluczają tych obowiązków procesowych ubezpieczonych, zwłaszcza że postępowanie sądowe uruchamiane jest po uprzednim przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, w którym zebrano już materiał dowodowy, a więc spozycjonowanie elementów spornych jest ułatwione.

Naturalnie judykatura wypracowała przypadki, kiedy pojawiają się obowiązki do kontynuacji z urzędu postępowania dowodowego. Ich przykłady cytuje skarżący, lecz w dalszej części zamiast wykazać ich istnienie w sprawie, puentuje ów stan brakiem dokonania stabilnych ustaleń faktycznych. W ten sposób usiłuje (pomijając obowiązki sądu odwoławczego z art. 382 k.p.c.) przenieść spór w sferę niedostępną w toku postępowania kasacyjnego (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Identycznie rzecz odnosi się do naruszenia art. 286 k.p.c. (dodatkowe ustne wyjaśnienia do opinii, dodatkowa opinia tych samych lub innych biegłych). Aktywność na tym polu wyznacza potencjalne niewyjaśnienie obiektywnych podmiotowo istotnych elementów, lecz już nie subiektywnych stanowisk niezadowolonej z jej treści strony. Sąd nie jest zobowiązany do dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej w każdym przypadku, kiedy żąda tego strona postępowania. To sąd musi powziąć wątpliwości - czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony - czy dotychczasowa opinia została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem czy wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 111/17, LEX nr 2497990).

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (błędna wykładnia art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach). Dana norma została już szeroko omówiona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Za przypadek szczególnie uzasadniony, związany z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, które umożliwiają poddane kontroli sądowej umorzenie należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego, należy uznać - niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie - sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco, ani w dającej się przewidzieć perspektywie, regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia oraz naruszenia istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny. Alimentacyjnie zobowiązany, który posiada realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych, nie powinien być premiowany umorzeniem należności zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu biernej postawy lub bezzasadnego oczekiwania, że jego długi alimentacyjne zostaną umorzone kosztem stron lub innych uczestników systemu ubezpieczeń

społecznych z uszczupleniem funduszy tego systemu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 marca 2007 r., I UK 289/06, LEX nr 936838; z 6 sierpnia 2008 r., II UK 359/07, OSNP 2010 nr 1-2, poz. 18; z 3 lutego 2010 r., I UK 270/09, LEX nr 585729; z 10 listopada 2010 r., I UK 119/10, LEX nr 686798).

Przekładając to na grunt przedmiotowej sprawy, nie może ująć uwadze, że sądy powszechne uznały za celowe umorzenie części należności odwołującego się z tytułu zadłużenia w likwidowanym Funduszu Alimentacyjnym (co do kwoty 11.845 zł). Tego rodzaju działanie jest prawnie dopuszczalne, jeżeli ocena wzajemnych przesłanek z jednej strony skłania do uwzględnienia interesu ubezpieczonego (stan zdrowia, majątek), z drugiej dostrzega ekspektatywy pozwalające w niedalekiej przyszłości spodziewać się wykorzystania możliwości samego zainteresowanego do pozyskania środków na spłatę zadłużenia, chociażby w części, tak by przez swoje zachowanie ujawnić pro-publiczną postawę, ukierunkowaną nie tylko na eksponowanie własnych ułomności, gdyż one są znaczne i nie podlegają w tym postępowaniu wartościowaniu, lecz również zachowań adekwatnych do udzielonej skarżącemu pomocy w zakresie własnego utrzymania (renty socjalnej), czy też tymczasowego realizowania jego obowiązku alimentacyjnego przez Państwo. Wektor tych zależności indywidualizuje się w sprawie także wówczas, gdy uwzględni się wiek odwołującego, przez założenie, że im jest on młodszy tym dysponuje większym wachlarzem możliwości podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Z tej perspektywy nie pozostaje poza orbitą zainteresowania postawa ubezpieczonego na przestrzeni okresu między powstaniem obowiązku alimentacyjnego a momentem powstania niezdolności do pracy, co można ująć mianem zasady równoważenia się celów pomocy i ochrony zdrowia. Jeżeli od momentu powstania obowiązku alimentacyjnego po stronie zobowiązanego istnieją obiektywne przeszkody do jego realizacji (stan zdrowia, zdarzenia losowe), a mimo to zobowiązany podejmuje starania zaspokojenia wierzyciela chociażby w symbolicznym wymiarze, to takie nastawienie - przy ocenie w perspektywie czasowej - może stanowić parametr oceny pojęcia „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”. Podobnie rzecz wygląda w przypadku osoby, która w trakcie sumiennego realizowania swoich zobowiązań doznaje obiektywnej przeszkody do samodzielnej alimentacji uprawnionych, lecz mimo to nadal stara się

podjąć wysiłek w celu realizacji przyjętego wcześniej zobowiązania. W ten sposób syntagma ustawowych przesłanek zawiera w sobie element oceny, który umożliwia wykorzystanie klauzul generalnych w celu odkodowania znaczenia zwrotu niedookreślonego, jaki wynika z normy art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach. W końcu ocenie podlegać może także czynnik niematerialny, jaki w realizację obowiązku alimentacyjnego włożył w przeszłości ubiegający się o umorzenie należności.

Interferencja wyżej wskazanych elementów uwidacznia znaczenie dyskrecjonalnej władzy sędziego, która ważąc wszelkie racje stron i okoliczności sprawy, rozstrzyga konkretny spór. Tym samym to na sądach powszechnych spoczywa ów obowiązek, gdyż one dysponują odpowiednimi instrumentami procesowymi dotyczącymi dokonywania ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego, łącznie z uznaniem pewnych twierdzeń strony albo też nie, za nieudowodnione lub niewykazane w całości bądź części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2012 r., I UK 211/12, LEX nr 1675265). Nie można więc w przyjętej wykładni prawa materialnego dopatrzyć się błędnego wnioskowania, rozumienia zakresu normy, zwłaszcza gdy zawarty w niej luz zmusza do wyboru jednego z akceptowalnych wariantów rozstrzygnięcia sprawy. W ten sposób nie dokonuje się też oceny z przyznaniem wyłącznie prymatu interesowi fiskalnemu Państwa przed uzasadnionym interesem odwołującego się, skoro - jak wcześniej wskazano - matrycą postępowania powinna być zasada wzajemnego równoważenia się celów ochrony. Wyraża się ona również tym, że raz dokonana analiza okoliczności sprawy w razie ich aktualizacji, zmiany pozwoli na ponowną ocenę z perspektywy art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.